

Barbara Galas

Resocjalizacja w warunkach anomii społecznej i kryzysu normatywności

Resocialization in conditions of social anomie and crisis of normativity

Spółeczeństwo polskie na przełomie XX i XI wieku przeszło głębokie przeobrażenia, podobnie jak inne kraje postkomunistyczne Europy Środkowo-Wschodniej, stając się na progu epoki ponowoczesnej częścią globalnej Europy i wolnego świata. Dzisiaj dokonuje się w nim przełom cywilizacyjno-kulturowy związany z przejściem od chaosu i dezorientacji kulturowej, będących skutkiem gwałtownych zmian systemowych, do poszukiwania własnej tożsamości w warunkach kryzysu normatywności i powszechnego poczucia anomii, podziału społecznego i konfliktu na tle kulturowym, erozji więzi i rozchwiania systemu wartości. Pojawia się zatem pytanie o procesy socjalizacji, a zwłaszcza resocjalizacji w warunkach zamętu kulturowego.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, anomia społeczna, kryzys normatywności

Polish society at the turn of the 19th and 20th centuries has undergone significant transformations, just like other post-communist countries in Central and Eastern Europe, becoming a part of global Europe and the free world at the beginning of the postmodern era. Today it is undergoing a civilizational and cultural transition from chaos and disorientation, as a result of rapid systemic changes, to the search for it's own identity in conditions of anomie, crisis of normativity, division, social conflict and instability of the value system.

A question arises about the processes of socialization and especially resocialization in such difficult social conditions of cultural chaos, somewhere between traditional values and postmodernity.

Key words: resocialization, social anomie, crisis of normativity

Wprowadzenie

Proces socjalizacji ujmowany jest najczęściej jako proces uspołeczniania jednostki i jej wrastania w kulturę społeczeństwa, nabywania przez nią uznanych i powszechnie akceptowanych w danej zbiorowości wartości, norm i wzorców zachowań, umiejętności i reguł życia społecznego, które pozwolą jej czynnie uczestniczyć w życiu społecznym. W toku socjalizacji formuje się osobowość społeczna człowieka, postawy i motywacje jego działań, poglądy i przekonania, wartości i normy, a także jego tożsamość społeczno-kulturowa, związana z przynależnością do grupy czy zbiorowości, z którą się identyfikuje, oraz jej dziedzictwem i całą tradycją kulturową, obyczajami, wierzeniami, sposobami myślenia i działania, wytworami kultury duchowej i materialnej. Są one przekazywane z pokolenia na pokolenie umacniając poczucie więzi i wspólnoty w procesie międzypokoleniowej transmisji tradycji kulturowej.

Najważniejszym, zasadniczym etapem procesu socjalizacji jest tzw. socjalizacja pierwotna, obejmująca okres dzieciństwa i wczesną młodość. Przebiega ona przede wszystkim w rodzinie pochodzenia i to od jej kondycji przede wszystkim zależą efekty pierwszego etapu socjalizacji. Swoją rolę mają tu także inne grupy czy instytucje, takie jak szkoła, kościół, rówieśnicy i nowe media czy wreszcie społeczność lokalna, będąca częścią szerszej zbiorowości społecznej.

Rodzina to podstawowa grupa społeczna, a zarazem instytucja, utworzona przez osoby połączone więzią małżeństwa, pokrewieństwa lub adopcją, zamieszkujące razem, prowadzące wspólnie gospodarstwo domowe i wychowujące dzieci w tradycji kulturowej danej zbiorowości¹. Dzieci nawiązują w niej pierwsze więzi emocjonalne i społeczne, uczą się języka ojczystego, który jest częścią kultury symbolicznej i zarazem zbiorem symboli kulturowych, a także sposobów komunikowania, ról społecznych i wzorców zachowań, przede wszystkim jednak podstawowych wartości i norm, wyznaczających granice tych zachowań i nadających sens życiu całej zbiorowości. To od kondycji społeczno-moralnej rodziny zależy w znacznej mierze jaka będzie ich wizja świata społecznego i czy będą potrafiły w nim sprawnie funkcjonować, nawiązując dobre relacje z innymi.

¹ Por. *Słownik Socjologiczny*, red. K. Olechnicki i P. Załęcki, Toruń 1997, Wyd. Graffiti BC, s.189

Tymczasem rodzina jako instytucja społeczna i socjalizacyjna przechodzi od niemal dwóch stuleci bardzo intensywne przemiany, związane przede wszystkim z gwałtownie rosnącą dynamiką zmian społecznych w społeczeństwach epoki przemysłowej i postindustrialnej.

W epoce przedindustrialnej, zwanej też agrarną czy feudalną, mieliśmy do czynienia z dominującym tradycyjnym modelem rodziny wiejskiej. Społeczność wiejska była wspólnotą zamkniętą i osiadłą, o silnych więziach sąsiedzkich i nieformalnej kontroli społecznej. Żyła w zgodzie z naturą i porami roku. Rodzina wiejska utrzymywała się z pracy na roli lub rzemiosła, tworząc swoistą wspólnotę społeczno-ekonomiczną, którą silnie sankcjonowały obyczaje i religia. Małżeństwo było sakramentalne, aranżowane, nierozzerwalne i trwałe. Ojciec był głową rodziny patriarchalnej, wielopokoleniowej i wielodzietnej. Światy męski i żeński były oddzielone. Role społeczne i normy moralne były jasne i ściśle określone. Dzieci wychowywano w posłuszeństwie wobec starszych, ich życie wyglądało podobnie jak życie rodziców i dziadków, bo zmiany przebiegały powoli, niewidocznie dla oka. Socjalizacja przebiegała harmonijnie, w naturalny sposób wspomaganą przez więzi sąsiedzkie i wspólnotę lokalną.

Rozwój miast w epoce przemysłowej i masowe migracje ludności doprowadziły do rozpadu tradycyjnych społeczności lokalnych, a w efekcie zerwania ciągłości tradycji kulturowej i oderwania instytucji pracy od rodziny. Ukształtował się nowoczesny model rodziny miejskiej, najczęściej robotniczej lub urzędniczej, nieprodukcyjnej i nie opartej już na ekonomicznych podstawach, w której rodzice, oboje najczęściej pracujący zawodowo jako pracownicy najemni, przebywali poza domem, a dzieci coraz dłużej w szkole. Była to rodzina mała, dwupokoleniowa, prowadząca odrębne gospodarstwo domowe, egalitarna i partnerska. Małżeństwo nie było już aranżowane przez rodziców, młodzi sami wybierali sobie partnerów życiowych, pojawiły się rozwody, oraz kontrola urodzeń.

Rodzina stała się małą grupą intymną, opartą o więzi emocjonalne, zmniejszył się dystans między rodzicami i dziećmi, a ich relacje stały się bardziej partnerskie. Poszerzyły się obszary swobody, do głosu doszły indywidualne potrzeby i zainteresowania członków rodziny. Rosła tolerancja dla różnic między pokoleniami, bo wskutek narastających szybko zmian socjalizacja stała się mniej harmonijna, dzieci żyły już inaczej, niż ich rodzice. Zmalał też zakres nieformalnej kontroli społecznej, osłabły więzi sąsiedzkie, zastąpione przez więzi towarzyskie i koleżeńsko-pracownicze. Role i normy nie były już tak sztywno określone, jak to było

w rodzinie tradycyjnej, zmniejszył się zakres wzajemnych zobowiązań i świadczeń. Kobiety poszły do pracy, pojawiły się więc instytucje, wspierające rodzinę w jej funkcjach opiekuńczych, wychowawczych, czy też usługowych.

Początek epoki postindustrialnej na przełomie XX i XXI wieku przyniósł spadek sektora produkcyjnego w gospodarce, zaczęło ubywać robotników, zmniejszyło się zapotrzebowanie na pracę fizyczną, a zwiększyło na umysłową, rosła rola wyspecjalizowanych usług i wysoko kwalifikowanych profesjonalistów. Upowszechnianiu edukacji na coraz wyższym poziomie towarzyszył rozwój społeczeństwa informacyjnego, komputeryzacja, upowszechnienie internetu, usieciowienie gospodarki, relacji społecznych, transformacji pracy i zatrudnienia. Kolejna rewolucja technologiczna, przyspieszenie tempa globalizacji i migracje międzykontynentalne sprawiły, że tworzy się nowy typ społeczeństwa i kultury, globalne wielokulturowe społeczeństwo sieci. Pojawiły się korporacje transnarodowe, globalny przepływ informacji, wzrosła rola instytucji międzynarodowych, ale także nowe zagrożenia w cyberprzestrzeni i terroryzm.

W tych warunkach zmianie ulega model rodziny. Następuje wypieranie tradycyjnych wartości rodzinnych na rzecz indywidualnego stylu życia i potrzeby samorealizacji, co prowadzi do osłabienia więzi i dezintegracji wielu rodzin, które stają się podatne na rozpad. Poszerzają się obszary wolności i swobody jednostki, która dąży do realizacji własnych celów, nie zważając często na innych, staje się coraz bardziej autonomiczna i pragmatyczna. Dalsza liberalizacja życia sprawia, że maleje skuteczność oddziaływania norm społeczno-moralnych i religijnych, które stają się coraz bardziej rozmyte. Erozji ulega instytucja małżeństwa, lawinowy przyrost rozwodów powoduje, że coraz więcej ludzi żyje z wyboru w nieformalnych związkach kohabitacyjnych. Umasowieniu antykoncepcji towarzyszy oddzielenie funkcji prokreacyjnej od seksualnej, spadek dzietności, postępujący proces depopulacji i niezastępowalności pokoleń, a w efekcie starzenie się społeczeństw.

Zaczyna dominować model rodziny z jednym dzieckiem, rośnie liczba singli i rodzin niepełnych lub zrekonstruowanych, a także rodzin dysfunkcyjnych jako efektu osłabienia więzi rodzinnych i procesów dezintegracyjnych. Nasilenie mobilności przestrzennej i transkontynentalnej sprawia, że przybywa rodzin wielokulturowych. Można zatem mówić o współwystępowaniu różnych form życia rodzinnego, co z kolei nasuwa

pytanie, czy mamy do czynienia z kryzysem czy transformacją rodziny². Wydaje się, że przeobrażenia epoki postindustrialnej będą prowadziły do ewolucji rodziny w kierunku dezintegracji jednego, dominującego modelu rodziny na rzecz kilku różnych modeli, wzajemnie współistniejących. Przemiany rodziny, najdalej posunięte w krajach Europy Północno-Zachodniej, które pierwsze weszły w epokę przemysłową, wiążą się zatem ściśle z przemianami całych społeczeństw.

Spółeczeństwo polskie na przełomie XX i XXI wieku przeszło głębokie przeobrażenia społeczno-ekonomiczne, związane ze zmianą systemową, co w istotny sposób wpłynęło na kondycję polskich rodzin i weszło w złożony, długofalowy proces zmiany cywilizacyjno-kulturowej, który przebiega dość podobnie we wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które weszły na drogę transformacji po upadku muru berlińskiego. Został on zapoczątkowany w Polsce, a jego symbolem stał się największy ruch społeczny XX wieku, ruch Solidarności³.

Koniec lat 70-tych XX wieku, kiedy najbardziej rozwinięte społeczeństwa Europy weszły w tzw. fazę późnej nowoczesności, przyniósł w Polsce gwałtowne załamanie scentralizowanej gospodarki, głęboki kryzys społeczno-ekonomiczny i znaczne pogorszenie warunków życia polskich rodzin, które nie były w stanie zaspokoić swoich nawet najbardziej podstawowych potrzeb. Ogólny brak perspektyw skutkował niechętnym bądź lekceważącym stosunkiem do pracy czy nauki, zwłaszcza ludzi młodych, powszechnemu niezadowoleniu towarzyszyło pogłębianie się procesów dezorganizacji społecznej.

W tych warunkach doszło do pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1979 roku. Była to pielgrzymka „narodowej nadziei” i przebiegała pod hasłem *Gaude Mater Polonia*. Jan Paweł II mówił o prawach człowieka, jego godności, o prawdzie w życiu publicznym, o wolności, sprawiedliwości społecznej i solidarności. O jedności chrześcijańskiej Europy na wschodzie i na zachodzie. Jego słowa obudziły w ludziach poczucie wspólnoty owych wartości, poczucie własnej godności i pragnienie wolności. Latem 1980 roku powstał masowy ruch na rzecz odnowy społeczno-moralnej, ruch Solidarności, który zmierzał do realizacji wspólnych wartości i do demokratycznych przemian, odrzucając zasady istniejącego systemu. Poparli go zwłaszcza młodzi ludzie, zablokowani

² Por. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002.

³ Por. M. Ziółkowski, *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2015.

rozwojowo, bez jasnych perspektyw życiowych. Jedna próba zmiany została zablokowana 13 grudnia 1980 roku na blisko dekadę.

Wprowadzenie stanu wojennego miało ogromne, niekorzystne konsekwencje społeczne. Przyniosło ogólny upadek nadziei, erozję więzi społecznych i głęboki kryzys normatywności. Powszechnej apatii towarzyszyło słabnięcie rangi norm i zasad moralnych, pogłębianie się dezintegracji i patologizacji życia społecznego. Z Polski wyjechało wówczas blisko pół miliona ludzi, w większości młodych i wykształconych. Nastąpił odwrót w stronę życia rodzinnego, realizacji podstawowych celów egzystencjalnych, zabezpieczenia materialnego rodziny w warunkach powszechnego zubożenia i strategii radzenia sobie w warunkach kryzysu i szalejącej inflacji. Inne sprawy zeszły na dalszy plan. Rosnący pesymizm i powszechna frustracja, oraz kryzys więzi i zaufania społecznego sprawiały, że społeczeństwo stawało się coraz bardziej anomijne.

Anomia⁴ to taki stan społeczeństwa, w którym na skutek gwałtownych zdarzeń, takich jak wojny, rewolucje czy kryzys i rozpad gospodarki, dochodzi do załamania lub głębokiego rozchwiania systemu dotychczasowych, powszechnie społecznie akceptowanych wartości, norm i reguł życia społecznego. Pojawia się chaos i ludzie już nie wiedzą, co jest dobre a co złe, co słuszne a co nie, co wciąż obowiązuje, a co już nie. Głęboki kryzys normatywności i załamanie dotychczasowego porządku społecznego sprawia, że przestają działać mechanizmy kontroli społecznej. To z kolei prowadzi do powszechnego chaosu i dezorganizacji życia społecznego, załamania więzi i rozpadu wspólnoty celów, wartości i norm, które nadawały życiu sens. Pojawia się lęk i poczucie zagrożenia, silne napięcia, zagubienie i bezradność poznawcza, poczucie wyobcowania społecznego, powszechny kryzys zaufania, pesymizm, poczucie pustki.

Spółeczeństwo zatracając jasne reguły i normy działania staje wobec zagrożenia własnej tożsamości i zaczyna kwestionować normy instytucjonalne i zasady prawa. Powstaje stan patologii społecznej, którego dłuższe doświadczanie może stać się blokadą procesów socjalizacji, a tym bardziej resocjalizacji. Badania Z. Kwiecińskiego⁵ pokazały, że w dekadzie lat 80-tych mieliśmy w Polsce do czynienia z sytuacją pełnej anomii społecznej, co stwarzało szczególnie negatywne warunki dla procesu socjalizacji młodego pokolenia, a przedłużanie się tego stanu prowadziło do blokady

⁴ K. Szafraniec, *Anomia – przesilenie tożsamości. Jednostka i społeczeństwo wobec zmiany*, Toruń 1986.

⁵ Z. Kwieciński, *Młodzież wobec wartości i norm życia społecznego*, Toruń 1987.

rozwojowej w kierunku orientacji społeczno-moralnej u blisko 2/3 badanej przez autora młodzieży szkół średnich. W procesie socjalizacji nastąpiła – jego zdaniem – zapaść i przerwa ciągłości logiki rozwojowej. Większość badanej młodzieży nie orientowała swojego życia na zasady systemu społecznego, państwa i prawa.

Doszło do ambiwalentnego ustosunkowania się wobec rzeczywistości i jej porządku moralno-społecznego, a zarazem podwójnej blokady procesu socjalizacji, w związku z odrzuceniem dotychczasowych zasad i norm, a potem słabym identyfikowaniem z nowymi, które się wyłaniały. Paradoksalnie okazało się też, że największe kryzysy i napięcia przeżywali młodzi wcześniej dobrze zsocjalizowani, pozostali byli obojętni i niemal naturalnie uodpornieni na doświadczenie takich kryzysów i napięć. W tamtym czasie powszechny kryzys normatywności dotyczył nawet podstawowych norm i wartości, które nie znajdowały potwierdzenia w praktyce życia społecznego, a kiedy system już nie nagradza zachowań zgodnych z normami, czy przestaje potępiać te z nimi sprzeczne, wówczas to co etyczne staje się nieopłacalne.

Wiosną 1989 roku nastąpił przełom, będący efektem kompromisu społecznego i rozpoczęła się transformacja systemowa, która po upadku muru berlińskiego objęła także pozostałe kraje bloku wschodniego. Od tego czasu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, zdaniem P. Sztompki⁶ zachodzi swoisty przełom cywilizacyjno-kulturowy i trwa nieustanny proces reinterpretacji norm, zasad i reguł życia społecznego. Z jednej strony, zauważa P. Sztompka, mamy tu do czynienia z ciągłością tradycji historycznej, kulturowej i narodowej, a jednocześnie doświadczeniem socjalizmu realnego, z drugiej natomiast z oddziaływaniem szybkich zmian związanych z procesami integracji ponadpaństwowej i globalizacji. Procesy te przenikają się wzajemnie, w jednych obszarach zgodnie, a w innych przeciwnie. Jego zdaniem po okresie chaosu i dezorientacji kulturowej powoli wyłania się nowy system reguł, zasad, norm i wzorców, który nie będzie już ani prostą reprodukcją własnej tradycji narodowej i kulturowej, ani też prostą kopią zachodnich wzorców. Proces ten ma charakter długofalowy i wymaga czasu, a także konsensusu społecznego co do tego, które elementy tradycji kulturowej są niezbędne do utrzymania ciągłości naszej tożsamości, a także jakie inne, nowe

⁶ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność* [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Warszawa-Kraków 1999, PWN

poprowadzą nas ku przyszłości. Próby wprowadzenia nowych idei, czy wzorców w warunkach zmiany kulturowej mogą prowadzić do ich akceptacji i włączenia do całości spójnego systemu, bądź też odrzucenia, jeśli napotkają opór kulturowy, a często do podziału społecznego i konfliktu na tle kulturowym.

Europa Środkowo-Wschodnia została w XX wieku dotknięta ciężkim doświadczeniem dwóch totalitaryzmów, najpierw II wojny światowej i nazizmu, a potem komunizmu. Solidarność i upadek muru berlińskiego otworzyły drogę do globalizacji Europy i świata. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej weszły na drogę transformacji w kierunku demokracji liberalnej i gospodarki wolnorynkowej, a ich mieszkańcy wtedy jeszcze nie zdawali sobie sprawy z tego, że proces ten będzie niezmiernie trudny i długotrwały. Już samo rozpoczęcie reform przyspieszyło ich dynamikę, niosąc z sobą całkiem nowe wyzwania, takie jak bezrobocie strukturalne, ubóstwo i marginalizacja, patologie prywatyzacji czy skokowy wzrost przestępczości. Pojawiły się nierówności społeczne i poczucie depriwacji potrzeb, a w efekcie poczucie niesprawiedliwości społecznej. M. Marody postawiła tezę o „trzech Polskach” symbolizujących rozwarstwienie społeczeństwa polskiego: Polsce „kapitałowej”, „etatowej” i „zasiłkowej”⁷.

Pogłębianiu się nierówności społecznych towarzyszyło narastające przekonanie, że transformacja systemowa przyniosła pogorszenie warunków życia wielu dużych grup społecznych. Paradoksalnie beneficjentami zmian stali się przede wszystkim ludzie reprezentujący elity kierownicze starego systemu, którzy uwłaszczyli się na wspólnym majątku narodowym, wypracowanym ciężko przez kolejne pokolenia Polaków. W krótkim czasie, zdaniem K. Jasięckiego, powstała w Polsce nieliczna, dysponująca znacznym kapitałem elita ekonomiczna, zamieszkująca w ekskluzywnych dzielnicach, posiadająca rezydencje z ogrodami i basenami, często za granicą, dysponująca własnymi samolotami i majątkiem liczoną łącznie w miliardach dolarów. Doszło do swoistej „rekombinacji form własności z okresu socjalizmu państwowego w postaci jej różnych odmian państwo-wo-privatnych” i przekształcenia „pozycji władzy w zasoby prywatnego bogactwa”⁸. W praktyce życia społecznego dochodziło do wielu różnych specyficznych konfiguracji, także tych mających charakter nieformalny, związanych z szarą strefą, przemytem, praniem brudnych pieniędzy,

⁷ M. Marody, *Trzy Polski – instytucjonalny kontekst strategii dostosowawczych* [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002.

⁸ K. Jasięcki, *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Warszawa 2002.

nadużyciami przy prywatyzacji itd. Jednocześnie pojawiła się tendencja do marginalizacji drobnego biznesu i małych firm rodzinnych oraz rosnąca aktywność dużych korporacji.

W tych warunkach doszło do kryzysu zaufania społecznego, erozji więzi i upadku etosu solidarności. Rosła obojętność i rozpowszechniała się kultura cynizmu.

Rzeczywistość, w jakiej żyjemy, według W. Pańkówa, to rzeczywistość wczesnego kapitalizmu, a system wprowadzony w krajach postkomunistycznych w niczym nie przypomina dojrzałej formy tego systemu w krajach zachodnich. Jego zdaniem wytworzyła się zamknięta struktura społeczna, która zniechęca młodych, wykształconych ludzi, orientując ich na emigrację zarobkową⁹. Pozostali, niepewni swojej dalszej przyszłości, czują się zagrożeni i osamotnieni wobec nieprzejrzystości działań ludzi i instytucji, zaniku hamulców moralnych w walce o przetrwanie i bezwzględnej konkurencji interesów, wzrostu przestępczości, słabości prawa i mechanizmów kontroli społecznej. Wielu z nich będzie funkcjonowało poza systemem, przejawiając zachowania dewiacyjne, lub przejdzie do mniej czy bardziej otwartego buntu.

Ukazuje to m.in. R. K. Merton, który zwraca uwagę na to, że środowisko, w jakim żyje człowiek, obejmuje zarówno strukturę społeczną, jak i kulturową. Ta pierwsza to system relacji i stosunków społecznych, podczas gdy druga to system wartości, norm i wzorców zachowań. Jego zdaniem anomia jest stanem rozbieżności między tymi strukturami. Pojawia się on, gdy dochodzi do załamania systemu wartości i norm wskutek silnej rozbieżności między celami kulturowymi, a społecznie usankcjonowanymi możliwościami ich realizacji. Wówczas jedna z tych struktur oczekuje działań i zachowań, które druga wyklucza¹⁰. W tych warunkach próby realizacji dominujących w danej kulturze celów, na przykład sukcesu czy awansu materialnego za pomocą sposobów uznanych za dopuszczalne stają się bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe, zwłaszcza dla osób z niższych warstw struktury społecznej, nieposiadających kapitału społecznego i materialnego, co przy silnej presji na sukces, rozwarstwieniu i głębokich nierównościach, oraz powszechnym kryzysie normatywności

⁹ W. Pańków, *Dylematy i pułapki legitymizacji porządku społecznego PRL i III Rzeczypospolitej* [w:] A. Rychard, H. Domański (red.), *Legitymizacja w Polsce. Nieustający kryzys w zmieniających się warunkach?*, Warszawa 2010.

¹⁰ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

będzie prowadziło do zachowań dewiacyjnych jako próby adaptacji do takiej konstrukcji świata społecznego.

Osoby te będą wówczas podejmowały próby realizacji określonych kulturowo celów z jednoczesnym pominięciem lub odrzuceniem społecznie akceptowanych dróg i środków służących ich realizacji. Istniejący nacisk kulturowy będzie sprzyjał rozpowszechnianiu się zachowań dewiacyjnych we wszystkich warstwach społecznych, zarówno elity biznesu czy skorumpowanych urzędników, przede wszystkim jednak tam, gdzie struktura społeczna ogranicza lub wręcz zamyka dostęp do realizacji celów, a jednostki nie przyswoiły w pełni norm regulujących zachowania społeczne, gdyż nie powiódł się proces ich socjalizacji, często w rodzinach dysfunkcyjnych czy patologicznych.

Innym mechanizmem zachowania w tych warunkach może być bunt, polegający na odrzuceniu zarówno kulturowo określonych celów, jak i środków ich realizacji, wyjściu poza system i tworzeniu własnej wizji świata społecznego w praktyce. W tym przypadku najczęściej to członkowie tzw. klasy czy warstwy wstępującej organizują ludzi sfrustrowanych i zbuntowanych w grupę rewolucyjną, zatem bunt ma tu wyraźnie charakter zorganizowany.

Tymczasem w Polsce wyłonieniu się nowego liberalnego ładu i gospodarki wolnorynkowej towarzyszyło budowanie reguł i habitusu społeczeństwa konsumpcyjnego. Towarzyszyło temu zjawisko narastającej „pragmatyzacji świadomości” Polaków, wyrażającej się według M. Ziółkowskiego w tym, że orientacja materialistyczna i pragmatycznie pojmowane interesy i wartości wyznaczają zachowania całego społeczeństwa polskiego¹¹. Towarzyszy jej koncentracja na realizacji sukcesu finansowego, zapewnieniu odpowiedniego standardu życiowego wszelkimi możliwymi środkami, aż po ostentacyjną konsumpcję elit. M. Ziółkowski zauważa, że społeczeństwo polskie szybko przeszło od pustych półek sklepowych i wiecznego niedoboru do wręcz nadmiaru dóbr konsumpcyjnych, przy jednoczesnym braku środków materialnych na nabycie wielu z nich, co w sposób oczywisty wzmaga poczucie deprivacji rosnących potrzeb, zwłaszcza w przypadku niższych warstw, które walczą o przetrwanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny.

Pogłębianiu się nierówności społecznych i narastaniu poczucia deprivacji potrzeb, głębszego w Polsce i na Węgrzech, niż w byłej NRD,

¹¹ M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań 2000,

Czechach czy Słowenii towarzyszyło z jednej strony nasilanie się pragmatyzacji świadomości i orientacja na konsumpcję, z drugiej zaś pogłębianie się kryzysu normatywności i anomii. W mentalności społecznej wytworzył się swoisty syndrom „anomijnego pragmatyzmu”¹², któremu towarzyszy poczucie urzeczowienia stosunków społecznych, a także przekonania, że w tej rzeczywistości ludzie uczciwi po prostu przegrywają, a „przedsiębiorczy” dążą do wyzysku innych, istnieją tylko interesy różnych grup i trudno uwierzyć w moc norm czy zasad moralnych. Anomijny pragmatyzm to bardzo specyficzna przestrzeń dla procesów socjalizacji i resocjalizacji, która może sprzyjać narastaniu zachowań dewiacyjnych i ich podtrzymywaniu.

Tymczasem zmiany jakie zaszły w Polsce w wyniku przyjętego modelu transformacji systemowej sprawiły, że staliśmy się jednym z najbardziej rozwarstwionych krajów Unii Europejskiej. Głębokie nierówności społeczno-ekonomiczne pociągają za sobą między innymi nierówność szans edukacyjnych czy nierówności w dostępie do kultury, ograniczając możliwości grup zmarginalizowanych do osiągnięcia sukcesu i realizacji własnych aspiracji, a czasem nawet podstawowych potrzeb życiowych. W połączeniu z liberalizacją i poszerzeniem swobód, osłabieniem kontroli społecznej, rozmyciem norm i reguł życia społecznego i kryzysem normatywności prawnej sprzyja to narastaniu dewiacji i przestępczości, co z kolei budzi niepokój i punitywne orientacje społeczeństwa, skłonnego dość surowo karać przestępców.

Zdaniem A. Kojdera¹³ kryminalnym przejawem destrukcji normatywności jest zwłaszcza skokowy wzrost przestępczości typu mafijnego, terroryzmu kryminalnego i istnienie rozległej szarej strefy, w której duży biznes spotyka się z przestępczością, gdzie mamy do czynienia z praniem brudnych pieniędzy, produkcją i handlem narkotykami, wzrostem przestępstw z użyciem broni, a także zabójstw. Jednocześnie znacznie wzrosła liczba najmłodszych skazanych w wieku 17–20 lat. Podważa to poczucie bezpieczeństwa i rodzi kryzys zaufania do instytucji publicznych. Na przełomie ostatnich dwóch stuleci powszechna korupcja urzędnicza, gospodarcza i polityczna oraz towarzysząca jej przestępczość zorganizowana

¹² B. Galas, *Anomia, lęk, pragmatyzm vs patriotyzm. Młoda generacja wobec zmian*, Warszawa 2013; B. Galas, *Kryzys normatywności i poczucie anomii* [w:] B. Galas, J. Wyleżalek, *Polityka i władza-przemiany mentalności-edukacja społeczna*, Warszawa 2019.

¹³ A. Kojder, *Korupcja i poczucie moralne Polaków*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

naruszyły podstawy zaufania do prawa i władz, niszcząc tkankę społeczną. Do obszarów najbardziej zagrożonych korupcją należy służba zdrowia, banki i ubezpieczenia, administracja państwowa, skarbowa, celna, samorządy i urzędnicy publiczni.

Polacy są do niej nastawieni ambiwalentnie, a zarazem przekonani, że nie ma takiej siły, która może się jej przeciwstawić.

Z kolei G. Skąpska¹⁴ zwraca uwagę na fakt, że w Polsce transformacja była negocjowana, nowe instytucje stały się szybko przedmiotem gry politycznej, a nowo stanowione prawo było zarazem wyrazem siły przetargowej, woli politycznej i wartości stron tych negocjacji, co prowadziło do rozbieżności słów i czynów, argumentów politycznych i istniejącej praktyki. Mamy tu do czynienia z brakiem jasności i przejrzystości procedur prawnych, korupcją towarzyszącą decyzjom administracyjnym, na szczeblu rządowym, wojewódzkim i samorządowym, w sądach i notariatach, niszczeniem lub fałszowaniem dokumentów, ksiąg wieczystych, szarą strefą działań pozaprawnych, patologii niejasnych procedur, niepewnych reguł gry, mających na celu wzbogacenie się i odniesienie korzyści. Pojawia się zatem pytanie o resocjalizację w warunkach głębokiej anomii i kryzysu normatywności prawnej.

Resocjalizacja to niejako powtórna socjalizacja oznaczająca ponowny proces uspołeczniania jednostki niedostosowanej społecznie, przejawiającej zachowania dewiacyjne, destrukcyjne wobec ładu normatywnego, prawnego czy moralnego i zaburzenia przystosowania do wymogów życia społecznego¹⁵. Oddziaływania resocjalizacyjne obejmują najczęściej osoby raczej z niższych niż wyższych segmentów struktury społecznej, które nie radzą sobie w zastanej rzeczywistości, często przeszły nieprawidłowy proces socjalizacji w rodzinach dysfunkcyjnych bądź wręcz patologicznych, o niskim kapitale ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Rodziny te, niewydolne materialnie i zwłaszcza wychowawczo, nie tylko nie były w stanie zapewnić im normalnych warunków rozwojowych czy dać podstaw dla ich lepszej przyszłości, edukacji, pracy, ale często serwowały także wzorce zachowań pełne brutalności, agresji i przemocy, nadużywania alkoholu i środków psychoaktywnych czy wręcz wzorce podkultury przestępczej. Dzieci i młodzież z tych rodzin w szkole masowej doznawały

¹⁴ G. Skąpska, *Hipokryzja prawna czy hipokryzja moralna? Stosunek do bezprawia wyrządzonego w przeszłości na przykładzie restytucji mienia*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, jw., s. 339.

¹⁵ L. Pytka, *Resocjalizacja*, [w:] D. Lalak i T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 232.

często przemocy strukturalnej i symbolicznej, wynikającej z różnicy pozycji społecznej, a więc poniżania, ośmieszania, etykietowania, czuli się gorsi, wstydzili się rodziców, biednych czy uzależnionych.

Broniąc własnej godności, odreagowywali agresję, często fizyczną, co z kolei prowadziło do ich przykładowego i dotkliwego karania i tak zamykało się błędne koło, z którego trudno się wydostać¹⁶. Jeszcze trudniej w warunkach powszechnego kryzysu i dezintegracji rodziny, głębokich nierówności społecznych i marginalizacji dużych grup, ich zubożenia i deprivacji podstawowych potrzeb życiowych, niepewności przyszłości i zatrudnienia, nierówności szans edukacyjnych, czy wreszcie powszechnego kryzysu normatywności i anomii. Taka rzeczywistość społeczna będzie generowała nasilenie zachowań dewiacyjnych i wzrost przestępczości. Wśród przyczyn naruszania norm i patologii społecznych najczęściej wymieniane są przez Polaków: zmniejszenie się szacunku wobec prawa i porządku społecznego, nieumiejętność dostosowania się, zbyt niskie kary, nierówności i wysokie koszty utrzymania, nadużywanie alkoholu i brak stanowczych działań policji w obronie prawa¹⁷.

Istotą procesu resocjalizacji jest przede wszystkim naprawa zaburzonych relacji jednostki z jej otoczeniem społecznym. By tak się stało konieczna jest diagnoza i działania naprawcze eliminujące przyczyny zachowań dewiacyjnych, co jest bardzo utrudnione w warunkach powszechnego kryzysu normatywności i anomii. Dlatego tak ważne jest łączenie oddziaływań resocjalizacyjno-wychowawczych z dostrzeżeniem i wykorzystaniem potencjału ukrytego w jednostce, jej uzdolnień i zainteresowań, które mogłaby rozwijać w czasie wolnym, stworzenie jej możliwości rozwojowych, edukacyjnych i zawodowych, co zwiększy jej szanse na rynku pracy w okresie readaptacji społecznej dając szanse na poprawę egzystencji. Przede wszystkim jednak najważniejsze jest oddziaływanie w sferze normatywnej, przywracanie poczucia własnej godności, które tak łatwo zatracić w sytuacji kryzysowej, gdzie kumulują się wszystkie negatywne czynniki związane z kryzysem rodziny i więzi, deprivacją podstawowych potrzeb, poczuciem niesprawiedliwości społecznej, blokadą szans rozwojowych, deficytem szacunku itd.

¹⁶ Por. S. Kawula, H. Machel (red.), *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza, Profilaktyka*, Resocjalizacja, Toruń-Gdańsk 2000; A. Marszałek; J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa 2000.

¹⁷ J. Kwaśniewski, *Źródła prawomocności porządku normatywnego [w:] Normatywność współczesnej Polski*, red. J. Kwaśniewski, Warszawa 2005.

To właśnie godne traktowanie i przywracanie poczucia własnej wartości, a więc działanie niejako pod prąd anonii społecznej, może być najważniejszym impulsem do zmiany zachowania, bo daje wiarę i nadzieję na przyszłość, na lepsze życie, nawiązanie lepszych relacji z ludźmi czy też naprawę dotychczasowych. By tak się stało, potrzebna jest praca nad sobą i mądre współdziałanie otoczenia społecznego, ludzi i instytucji. To właśnie brak wystarczająco silnej motywacji wewnętrznej do pracy nad sobą jest główną przeszkodą w realizacji skutecznych działań resocjalizacyjnych.

Rola różnych form oddziaływania resocjalizacyjnego w środowisku otwartym, placówek socjoterapeutycznych i opiekuńczo-wychowawczych, instytucji profilaktyki i pomocy społecznej, czy też form opieki postpenitencjarnej jest nie do przecenienia, wciąż jednak kurczy się ich liczba, a programy realizowane przez organizacje pozarządowe nie są w stanie zaspokoić rosnących potrzeb, dlatego potrzeba mobilizacji społecznej, by wyjść im naprzeciw.

Bibliografia

- Galas B., *Kryzys normatywności i poczucie anomii* [w:] B. Galas, J. Wyleżalek, *Polityka i władza-przemiany mentalności-edukacja społeczna*, Warszawa 2019.
- Galas B., *Anomia, lęk, pragmatyzm vs patriotyzm. Młoda generacja wobec zmian*, Warszawa 2013.
- Jasiecki K., *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Warszawa 2002.
- Kawula S., Machel H. (red.), *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza, Profilaktyka, Resocjalizacja*, Toruń-Gdańsk 2000.
- Kojder A., *Korupcja i poczucie moralne Polaków*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.
- Kwaśniewski J., *Źródła prawomocności porządku normatywnego* [w:] J. Kwaśniewski (red.), *Normatywność współczesnej Polski*, Warszawa 2005.
- Kwieciński Z., *Młodzież wobec wartości i norm życia społecznego*, Toruń 1987.
- Marody M., *Trzy Polski – instytucjonalny kontekst strategii dostosowawczych* [w:] *Wymiar życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Marszałek A., Surzykiewicz J., *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa 2000.
- Merton R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
- Pańków W., *Dylematy i pułapki legitymizacji porządku społecznego PRL i III Rzeczypospolitej* [w:] A. Rychard, H. Domański (red.), *Legitymizacja w Polsce. Nieustający kryzys w zmieniających się warunkach?*, Warszawa 2010.
- Pytka L., *Resocjalizacja*, [w:] D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.
- Skąpska G., *Hipokryzja prawna czy hipokryzja moralna? Stosunek do bezprawia wyrażonego w przeszłości na przykładzie restytucji mienia*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.
- K. Olechnicki, P. Załęcki (red.), *Słownik Socjologiczny*, Toruń 1997.
- Szafranec K., *Anomia – przesilenie tożsamości. Jednostka i społeczeństwo wobec zmiany*, Toruń 1986.
- Sztompka P., *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność* [w:] P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa-Kraków 1999.
- Tysza Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002.
- Ziółkowski M., *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań 2000.
- Ziółkowski M., *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2015.

